Cana 10 hr. Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 38 (679). **Wilnia, Aŭtorak 15 Wierašnia 1936 h.** **Hod XII (XX)**

БЕЛАРУСКАЯ КРЫНІЦА | BIEŁARUSKAJA KRYNICA

Palityčnaja, hramadzkaja i litaraturnaja hazeta.

Adras Redakcyi i Administracyi: WILNIA, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1). Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4-aj uwieč.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Košty wydawańnia pakrywajuć składki. Składka u hod 4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy — 1 zał.

Dziŭnaja adnabokaść

(Na bieražkoch pastyrskaha listu katalickich biskupaŭ Polščy).

U kancy žniŭnia sioleta ŭ Čenstachowie adbyŭsia plenarny synod katalickich biskupaŭ Polščy. Biskupy na hetym synodzie, aprača roznych pastanowaŭ, ab jakich dawiedajemsia tolki paśla zaćwierdžańnia ich u Rymie, wydali supolny pastyrski list da ŭsich katalikoŭ u Polščy. List heny padpisali 52 biskupy, u liku jakich i biskupy ŭkrainskija.

Źmiest pastyrskaha listu nastupny. Pačynajecca jon, zaznačajučy ciažkija chwiliny chryścijanstwa ŭ Hišpanii z pryčyny rewalucyi tam. „Na zahad rasiejskaha Kramla — čytajem u liście — palacca świątyni, a ŭ ich pamiatki, minuŭščyny i mastactwa“.

Dalej list zaznačaje, što padobnaja niebiaśpieka dla chryścijanstwa isnuje i ŭ Polščy, bo „rasiejski kamunizm“ nia dremie i tut, prawodzie ahitacyju, sieje ziarnio nienawiści relihijnaj i hramadzkaj, robić-ža heta asabliwa siarod moładzi.

List maje swajej hałoŭnaj metaj pahłybić i adradzić relihijnaje žyćcio ŭ Polščy, pastawić usio žyćcio na asnowy chryścijanskaj nawuki, pryčynicca da dabrabytu i ščaścia narodu, pašyrajučy hramadzkuju luboŭ i sprawiadliwaść, a tak-ža baroniačy ad wyzysku rabotnika i ramieślenika. Chryścijanie pawinny ŭ hetym kirunku pracawać pamiatajučy, što toj-ža kamunizm, jaki sieje nienawiść da „kaścioła, wiery, narodu i dziaržawy“, ščaście z saboj prynieści nia moža.

Na kancy heny pastyrski list zaznačaje, što kab asiahnuć hetyja wialikija mety, ničoha nie pamohuć karnyja zahady, a što adzinaj sapraŭdy pamocnaj u hetym siłaj moža być Chrystowaja Praŭda.

Woś-ža z pastyrskaha henaha listu kidajecca prosta ŭwočy jahonaja adnabokaść. Jasna, što kamunizm rujnuje chryścijanskuju etyku i wieru i što katalickija biskupy pawinny pieraściarahać swaich wiernych prad niebiaśpiekaj, jakaja dla ich z kamunizmu wypływaje. Ale nia možna-ž zabywacca i ab rodnym baćku kamunizmu ab kapitaliźmie, ab jakim sumniewajemsia, kab jon u swaich adnosinach da chryścijanstwa dy byŭ lepšy ad swajho syna. I ŭ Hišpanii kamunizm wykarystwaje dla siabie toje, što dla jaho pryhatawaŭ kapitalizm. Niastolki Kreml tam winawaty, skolki miascowyja socyjalnyja warunki, stworanyja kapitalizmam. Tymčasam prociŭ kapitalizmu i ab jaho maralnaj niahodnaści ŭ pastyrskim liście nie spatykajem ani słowa. A hetkaja pastanoŭka sprawy biez patreby paćwiardžaje niasłušnuju tezu kamunizmu i marksyzmu ahułam, što chryścijanstwa jak takoje byccam zaŭsiody padtrymliwaje kapitalizm. Isnuje-ž cełaja systema chryścijanskaj socyjalohii, asnuta na papieskich encyklikach, jakaja samym rašučym sposabam admiažoŭwajecca ad kapitalizmu, hanić jaho i apošnim časam z asabliwym naciskam prociŭstaŭlaje jamu chryścijanski korporacionizm. U liście-ž pastyrskim ab hetym nie spatykajem ničoha.

Dalej, u im uściaž uspaminajecca „narod“ jak-by ŭ Polščy byŭ jon tolki adzin i da taho polski. Tymčasam jošć-ža kataliki i niepalaki, jak ukraincy, niemcy, biełarusy, litoŭcy.

Asabliwa kidajecca ŭ wočy ŭ hetym sensie adnabokaść u depešy, jakuju polskija biskupy wysłali biskupam hišpanskim wyražajučy im swoj spohad i paciašajučy ich u ichnym ciapierašnim niaščaści. U depešy prosta haworycca, što polskija biskupy prypomnili ab biskupach hišpanskich, razwažajučy ważnyja sprawy ŭmacawańnia i raźwićcia...dasłoŭna: *„rodzimej wiary polskiego ludu“*. A chto-ž — pytajem — maje hetymi-ž sprawami zaniacca siarod «ludu» niapolskaha?

Pastyrski list 6.IX sioleta byŭ čytany z ambonaŭ pa ŭsich kaściołach Rečypaspalitaj, a znača, słuchali jaho i ŭsie kataliki biełarusy, dla jakich adnak zamiest u ich rodnaj, najlepš dla ich zrazumiełaj mowie, usiudy jon byŭ čytany wyklučna papolsku. Biskupy, u jakich dyecezijach znachodziacca biełarusy, jak u Wilenskaj i Pinskaj, i nia dumali ab pierakładzie henaha listu na rodnuju biełarusam biełaruskuju mowu.

Što heta ŭsio znača? Złaja wola? Nie. Biskupy — heta pawažnyja ludzi, heta krasa i apora katalictwa i henaj ich adnabokaści, jakoj jany dapuścilisia ŭ swaim liście, dapuścilisia napeŭna ŭ dobraj wiery. Henaja prosta dziŭnaja adnabokaść zdaryłasia polskim biskupam zatym, što jany majuć na žyćcio staryja tradycyjnyja, niazhodnyja z sučasnym žyćciom, pahlady, što ahułam u Polščy raspracawańnia roznych žyćciowych sučasnych prablemaŭ na padstawie chryścijanskaj nawuki i ich sapraŭdy chryścijanskaha aświatleńnia jašče nie nastupiła, što chryścijanstwa tut, hena wiečna świežaje i nowaje wino, trymajecca jašče ŭ starych miaškach i što polski katalicyzm, jak kaža K. Prušynski, padobny da hišpanskaha. Neo-katalicyzm u Polščy jašče tolki naradžajecca.

Kali-ž idzieć ab chryścijanstwa na biełaruskich ziemlach, dyk jaho renesans moža nastupić tolki tady, kali pryjduć rodnyja pastyry, biskupy biełarusy, jak katalickija, tak i prawasłaŭnyja i kali jano staniecca ŭ nas biełaruskim. A pakul hetaha niama, pakul niama narmalnaha relihijnaha žyćcia ŭ našym narodzie, apiortaha na biełaruskaj asnowiedzi, patul narakańni na kamunizm i biazbožnaść naŭrad ci buduć mieć pazytyŭnyja wyniki ŭ šyrokich masach biełaruskaha narodu.

Hišpanskija padziei i nawuka z ich dla Biełarusaŭ

Pad hetkim nazowam biełaruski katalicki časapis „Chryścijanskaja Dumka“ źmiaščaje ŭ apošnim numary cikawy artykuł, u jakim, miž inšym, skazana nastupnaje:

„Uwieś świet siańnia hawora ab padziejach u Hišpanii. Poŭna ab jej wiestak u hazetach, a tak-ža poŭna ab jej usiudy roznych hutarak. I nia dziwa. Razharełasia tam wialikaja i hroznaja rewalucyja. Wajujuć tam siańnia miž saboj, pawodle ŭsich wajennych prawiłaŭ, partyja ŭradawaja, kala jakoj zhrupawałasia lawica na čale z kamunistymi i partyja prawaja paŭstančaja, fašystaŭskaja. Chatniaja heta wajna hišpanskaja niazwyčajna žorstkaja i dzikaja. Wyhladaje, što abiedźwie wajujučyja starony starajucca pierahnać adna adnu ŭ dzikaści i žorstkaści. Dokazam hetaha moža słužyć naprykład toje, što jak adna, tak i druhaja starana pałonnych nia puskaje žywymi, ale zwyčajna marduje i zabiwaje...

Paŭstaje tut pytańnie, što-ž za pryčyny hišpanskaj rewalucyi i jaje takoj žorstkaści? Pradusim natura ludzkaja ahułam, a hišpanskaja ŭ asobnaści. Ludzi nia mohuć žyć adnalkowym žyćciom, jany ŭściaž šukajuć niečaha nowaha i lepšaha Toje-ž i hišpancy. Ale jany — treba wiedać — ludzi bolš paŭdzionnyja, haračyja, lubiać wostruju i nawat krywawuju baraćbu. Prykładam hetaj jak-by pryrodnaj hišpancam žorstkaści moža złužyć krywawaja baraćba z bykami, što jość narodnym hišpanskim teatram i što šyroka ŭ Hišpanii zachawałasia i siańnia.

Dalej, pryčynaj hišpanskaj rewalucyi i jaje žorstkaści jość nacyjanalny ŭcisk niedziaržaŭnych narodaŭ. U Hišpanii, jak wiedama, aprača hišpanskaj (kastylskaj) dziaržaŭnaj nacyi jość jašče niedziaržaŭnyja nacyi, jak kataloncy, baski i inš. Da hetych narodaŭ Hišpanija adnosiłasia niadobra, jana nie dawała im naležnych prawoŭ, a nawat uciskała ich i kryŭdziła. Woś-ža ničoha dziŭnaha, što henyja pakryŭdžanyja narody źjaŭlajucca duža dobrym matearyjałam rewalucyjnaha zabureńnia.

Pryčynaj hišpanskaj rewalucyi źjaŭlajecca tak-ža socyjalnaja tam niaroŭnaść. Heta znača, što ŭ Hišpanii wobak z bahaćciem panawała i strašnaja halita, što adny žyli ŭ roskašy, a druhija byli prosta žabrakami. Woś-ža nia dziwa, što henyja pakryŭdžanyja pačali sabie šukać sprawiadliwaści i pačali rabić heta tak, jak umiejuć.

Spryjała hišpanskaj rewalucyi i toje, — jak heta pryznajuć i sami kataliki, — što hišpanskaje katalickaje duchawienstwa zamała zajmałasia hramadzkaj pracaj i zanadta było addaliŭšysia ad narodu. U wyniku hetaha nastupiŭ hłyboki padzieł miž šyrokimi masami i duchawienstwam i henyja masy pry nahodzie pajšli sabie samapasam.

Urešcie kamunisty i ŭsiakija inšyja radykały, jakija imknucca da pierabudowy świetu pawodle swajej nawuki, taki padatny dla ich hrunt u Hišpanii wykarystali, prawodziačy tam šyrokuju i samuju rašučuju ahitacyju.

Woś hałoŭnyja pryčyny hišpanskaj rewalucyi i jaje žorstkaści. Chto kaho pieramoža? Nia budziem zhadywać. Skažam tut tolki, što jakaja-by starana nie pieramahła, pieramoha heta ščaścia narodam Hišpanii jašče nie pryniasie. Pradusim uwieś kraj budzie strašenna źniščany.

...Z henych krywawych hišpanskich padziejaŭ wynikaje niemałaja i dla nas biełarusaŭ nawuka. Woś jana: treba z usich sił staracca hadawać charaktar, kab być sapraŭdnymi ludźmi...

Raźwiwać nam treba swaju biełaruskuju nacyjanalnuju kulturu i imknucca da sapraŭdnaj swabody, bo ad niawolnika možna čakać tolki žorstkaści. A ŭ wyniku — adna biada jak dla niawolnika, tak i dla taho, chto jaho niawolnikam zrabiŭ.

Treba wučycca socyjalnaj sprawiadliwaści, prywykać i da jaje imknucca...“

БЕЛАРУСЫ! Дамагайцеся для сваіх дзяцей школы ў роднай мове — падавайце школьнаму інспэктару дэклярацыі за беларускую школу.

Усе друкі — інструкцыі, як дамагацца беларускай школы, дэклярацыі і інш. выпісвайце на адрасу: Wilno, ul. Królewska 3—8 *Школьны Сакратарыят.*

Рэзалюцыя

Прэзыдыюму Беларускага Нацыянальнага Камітэту ў Вільні.

Прэзыдыюм Беларускага Нацыянальнага Камітэту, на сваім паседжаньні дня 6 верасьня 1936 г. разгледзіўшы сучаснае народна-асьветнае палажэньне Беларускага Народу ў граніцах Польскае дзяржавы, сьцьвярджае, што:

1. Пачатковае навучаньне беларускіх дзяцей у польскіх дзяржаўных школах, апрача 69 школаў, у якіх, паводле слоў Віленскага Школьнага Куратара „беларускі язык узяты пад увагу," адбываецца папольску;

бацькі і апякуны беларусы для сваіх дзяцей дамагаюцца пачатковага навучаньня ў роднай мове, падпісываючы дэкларацыі за беларускую школу;

2. адзіная ў Краі Беларуская Філія дзяржаўнай гімназіі ім. Ю. Славацкага ў Вільні не здаваляе патрэбы Беларусаў у школьніцтве сярэднім;

3. у галіне зашкольнай асьветы, якую праводзяць беларускія культурна-асьветныя арганізацыі заўважваецца ўстрыманьне шырэйшай асьветнай працы;

беларускія народныя масы, кіруючыся чуцьцём сваей народнай асабліваьці, любоўю да роднай мовы й культуры, ахвотна горнуцца да самаадукацыі ў роднай мове— чытаюць беларускія кніжкі, газэты, журналы, а дзяцей вучаць пабеларуску хатнім спосабам.

Сьцьвярджаючы вышэйсказанае, Прэз. Бел. Нац. К-ту заклікае ўсё сьведамае беларускае грамадзянства і беларускія арганізацыі ўзмоцніць працу дзеля паднясеньня народнай асьветы ўсімі законнымі спосабамі, паймення:

1. Дзеля пачатковага навучаньня дзяцей у школах у роднай мове падаваць школьным уладам дэклярацыі за беларускую школу;

2. у справе сярэдняга школьніцтва прадстаўляць адносным уладам Польскай дзяржавы патрэбы гэтага школьніцтва ў адпаведнай колькасьці і разьмяшчэньні;

3. у галіне зашкольнай асьветы наладзіць фаховую помач і кіраўніцтва ў самаадукацыі шырокіх бел. народных масаў.

У праводжаньні гэтай акцыі паднясеньня народнай асьветы, дзеля зьберажэньня ад расьцярушаньня інтэлектуальных cілаў, Прэзыдыюм Бел. Нац. К-ту заклікае беларускія арганізацыі і агулам беларускую інтэлігенцыю да супольнай абʼяднанай працы.

Прэзыдыюм Беларускага Нацыянальнага Камітэту

(—) *Інж. А. Клімовіч*
Старшыня

(—) *Інж. Л. Дубейкаўскі*
І-шы Віцэ-Старшыня

(—) *Мгр. М. Шкялёнак*
ІІ-гі Віцэ-Старшыня

(—) *Др. Ст. Грынкевіч*
Скарбнік

(—) *Я. Пазьняк*
Сакратар.

Niamieččyna damahajecca kalonijaŭ

Z hitleraŭskaha źjezdu ŭ Norymberhu.

Apošnimi dniami adbyŭsia čarhowy partyjny źjezd hitleraŭskaj partyi. Źjezd adbywaŭsia ŭ Norymberhu. Na źjezd prybyło dziesiatki tysiać delehataŭ i arhanizawanych šturmawikoŭ. Narady źjezdu pačalisia z učaściem kanclera Hitlera, niekatorych ministraŭ i pradstaŭnikoŭ armii.

Źjezd Nacyjanał - Sacyjalistyčnaj Partyi Niamieččyny (hitleraŭskaja partyja) heta źjezd uładaroŭ sučasnaj Niamieččyny i dziela hetaha naradami hitleraŭskaha źjezdu cikawiacca nia tolki ŭ Niamieččynie, ale i zahranicaj.

Z naradaŭ u pieršych dniach hetaha źjezdu dawiedwajemsia, što niamieckija nac.-sacyjalisty stawiać siabie na „staroży suświetnaha miru". Kancler Hitler u pramowie ab patrebie dalejšaha zbrajeńnia Niamieččyny zaatakawaŭ SSSR i patrebawaŭ ad Eŭropy kalonijaŭ dla Niamieččyny.

Słowam, hitleroŭskaja Niamieččyna haworaćy ab suświetnym miry machaje šablaj u bok SSSR i trebuje sabie kalonijaŭ — abšaraŭ dziela kalonizacyi i eksploatacyi.

З БЕЛАРУСКАГА ЖЫЦЬЦЯ

Нарада Прэзыд. Бел. Нац. К-ту. У нядзелю 6 г. м. адбылася нарада Прэзыдыюму Беларускага Нацыянальнага Камітэту, на якой разважаны справы:1) учасьця ў Кангрэсе Нацыянальных Меншасьцяў Эўропы і 2) справа народнай асьветы Беларусаў у Польшчы.

У справе ўчасьця ў Кангрэсе Беларусаў пастаноўлена ўчасьце прыняць, а ў справе народнай асьветы прынята адпаведная рэзалюцыя, якую друкуем у гэтым нумары.

Дэлегат Бел. Нац. К-ту на Кангрэс Нац. Меншасьцяў з прычын ад яго незалежных асабіста ўчасьця ў Кангрэсе прыняць ня змог і дзеля гэтага выслана Прэзыдыюму Кангрэсу пісьменнае прывітаньне.

Бацькаўскі Камітэт пры Віленскай Беларускай Гімназіі. У нядзелю 13 г. м. адбыўся сход бацькоўвучняў Віленскай Беларускай Гімназіі,на якім зарганізаваўся школьны Бацькаўскі Камітэт. У прэзыдыюм К-ту выбраны: С. Кароль — старшыня, а. Кульчыцкі і М. Касьцевіч — сябры.

„Беларускі Сялянскі Календар." Ужо друкуецца беларускі календар кніжкай. Заказы на календар прымае кнігарня „Пагоня", Вільня, Завальная вул. № 1. Цана календара будзе танная.

„Наша Воля" Пастановай Акружнога Суду спынена двухтыднёвая беларуская газэта „Наша Воля."

„Калосьсе" кн. 4 (8)—беларуская літаратурна-навуковага часапісу — ужо друкуецца і выйдзе на пачатку кастрычніка. Адрас: рэд. і адміністрацыя „Калосься"— Вільня, Завальная 1—2. Складка на „Калосьсе" у год — 2 зл., на асобную кніжку — 50 гр.

„Мамчына горка" — найнавейшая паэма Міхася Машары хутка выйдзе з друку. Выданьне часапісу „Калосьсе." Паэма абаснавана на народным фольклёры.

„Лёкай на гадзіну"— новы сцэнічны твор пабеларуску нядаўна вышаў з друку і прадаецца ў беларускіх кнігарнях. Гэта водэвіль у 1 дзеі. Пераклажыў яго з расейскай мовы М. Ш. Цана 40 гр.

Набажэнства для беларусаў каталікоў у касьцеле сьв. Мікалая ў Вільні пасьля летняга перарыву пачалося 6 ІХ. Пачаў Кс. Ад Станкевіч. Будзе гэтыя набажэнствы адпраўляць і гаварыць казаньні так-жа і Кс. Я. Гэрмановіч, марыянін. Набажэнствы адбываюцца ў нядзелі і сьвяты а 10 гадзіне раніцай.

Z litoŭskaha žyćcia

Dwuchsotny numar. Haz. „Viln. Žodis" z dnia 1.IX adznačyła swoj dwuchsotny numar. Z hetaj nahody redakcyja pamiaščiła ŭstupny artykuł, u jakim padčorkwaje značeńnie swajho časapisu, trudnaśći ŭ pracy i ideowy jaho charaktar. Miž inšym čytajem tam:.

„Usioź dziela taho chacielasiab paciešycca razam z čytačami, što cely rad hadoŭ wytrywała staim my na stražy našaj idei, zhurtawanyja kala ich ściahu, na jakim wypisany demokratyzm, praŭdziwyja kličy hramadzkaj sprawiadliwaśći i roŭnaśći, budučy prakananyja, što tolki heta daroha wiadzie miž inšym i da swab.dy ahulna-narodnaj kultury, što tolki heta daroha wiadzie da sapraŭdnaha raźwićcia litoŭskaści, a litoŭski narod da lepšaj budučyni..."

Urešcie heny ŭstupny jubilejny artykuł kančajecca hetak:

„...Sioleta ŭ našaj pracy spatkała nas, jak usie wiedajem, wialikaje niaščaście: pamior našaha časapisu faktyčny zakładčyk, św. p. dr. D. Alsejka. Wilenskim litoŭcam, asabliwa lewym, heta duža wialikaja strata, bo niabožčyk byŭ poŭny enerhii i pryhožych namieraŭ, a takža achwoty słužyć swajmu narodu, wiaduču jaho dar.hai postupu i demokratyzmu!..."

„Patrebny biskup litowiec." Pad hetkim nazowam „Viln. Rytojus" z dnia 4.IX sioł. h. pamiaščaje cely artykuł, u jakim maluje nienarmalnaje i ciažkoje pałažeńnie litoŭcaŭ u ich relihijnym žyćci jak daŭniej, tak i ciapier, kali ŭ Wilni na arcybiskupa prybyŭ R. Jałbžykoŭski.

...„Ciešylisia my, — čytajem u henym artykule — kali ŭ 1918 h. dačakalisia ŭ Wilni biskupa litoŭca, katory ŭsim byŭ roŭny. Nažal, paśla niadoŭhich hadoŭ, uznoŭ wiarnulisia staryja paradki i uznoŭ Wilnia astałasia biaz biskupa litoŭca, uznoŭ u wilenskaj biskupskaj kuryi nia była wysłuchana ani adna prośba litoŭcaŭ katalikoŭ..."

U kancy-ž henaha artykułu čytajem:

„... Pakul u Wilenskaj archidyecezii nia budzie biskupa litoŭca, patul my, litoŭcy kataliki hetaha kraju, zaŭsiody budziem adčuwać, što my biaz praŭdziwaha pastyra."

Uračystaje adčynieńnie Litoŭskaha Sojmu. Apošni Litoŭski Sojm byŭ raspuščany ŭ 1927 h. Ad taho času da siańnia ŭ Litwie sojmu nia było. Jaho abawiazki spaŭniaŭ urad i Dziaržaŭnaja Rada. Kali nia było sojmu, była źmieniena kanstytucyja, pawodle jakoj sioleta letam było wybrana 49 čaławiek, jak pradstaŭnikoŭ dziaržawy.

В. Д—а.

ЗА РОДНУЮ ШКОЛУ!

(*Працяг, гл. „Бел. Крыніцы" № 37*).

—Максім, я да цябе прыйшоў! пачаў Якуб Туга і сум мне сэрца заядаюць, з табой я чуюся куды мацнейшым!

Максім ажывіўся, падняўся з месца, апраўіўся і пад гэта Якубу гавора: — Якраз і я аб табе цяпер думаў, Якуб! Нам пагаварыць трэба аб беларускай у нас школе. Ну як, і не даб'ёмся мы яе ў гэтым годзе!?

Зараз Якуб прысеў на парозе беларускай лазьні і гэтак разьвёўся: — Кінь, Максім, сваю работу і прысядзь тут пры мне! Мы пагаворым. Я хачу закрануць самае нутро беларускай школьнай справы. Мой суд на гэта я паддаю тваей разваге.

Максім аб шуло абапёрся і дадаў: — Добра, кажы ўсё, я слухаю.

Якуб гаварыў сваё: — За беларускую школу трэба барацьбы, трэба ахвяр! Гэта справа ня тое, што яна раз-два і ўжо скончаная, яна будзе цягнуцца і цягнуцца гадамі цэлымі. Прайсьці можа дзесяць гадоў і больш, але нам рук апушчаць няможна. Мы зробім адно, хоць і ня ўсё, а пасьля нас будуць рабіць другія. Праца над беларускай школай гэта праца на шмат гады і праца ўсяго беларускага народу.

— Так, — яму перарваў Максім, — але ты, Якуб, заглыбака пайшоў, мне ў гэтым часе ідзе аб тое, што для беларускай школы мы сяньня зрабіць можам? На мой розум, як ня маем беларускай школы, дык нам зрабіць трэба..

Наступіла доўгае маўчаньне. Максім стаяў, Якуб сядзеў.

Максім Забельскі гэта быў праваслаўны беларус у гадох тых самых, што і Якуб. См'я ў Максіма была куды большая і драбнейшая, як у нашага Якуба. У Максіма адных дачок, як чачотак, было сямёра, а да таго яшчэ і чатырох сыноў. Сам Максім быў стройны мужчына, поўны ў твары, роўны ўплячах, грудзі яго выдаваліся наперад, а жывыя, ясныя вочы рабілі яго дужа мілым. Надта ён любіў гаспадарку і ў гэтым так усё ён паставіў, што ўсё аж блішчэла. Аб патрэбе беларускай школы ў іх вёсцы Максім меў найлепшае панясьце і найбольш гэтага ён стараўся. Усей вёсцы сваей ён надаваў беларускі тон і паказываў усім, як дамагацца беларускай школы.

Максім далей павёў гутарку:— Як успомню я, што было у нашай вёсцы з самага пачатку, дык мяне аж сьмех бярэ. Толькі гэта яны ў Сойме перапусьцілі языковыя законы, дык мы ў сваей вёсцы і ўзяліся за беларускую школу. Мы ўсё фармальна тады зрабілі і толькі чакалі беларускай школы. Аказалася, што і да сяньня чакаем.

—Заўтра ў школе будзе бацькаўскі сход—казаў Якуб,— пойдзем і мы туды і там мы ўсю праўду скажам!

— А што мы там пачнём рабіць на гэным сабраньні? — пытаўся ў Якуба Максім.

— Бацькаўскі камітэт выбіраць будуць, дазор над школай паставяць, бяднейшых дзяцей будуць у школе падкормліваць, кіраўнік загадае нам купляць падручнікі і г. д.

На гэтым у іх скончылася гутарка. Два прыяцелі, падаўшы адзін другому руку, разышліся. Якуб пайшоў да хаты вясялейшым.

— Вось і вазьмі ты іх, гэтых паляхоў, — думаў сабе Якуб, — так, дык яны і мяккія і далікатныя, а на пункце беларускай школы, дык яны нам не ўступаюць. Чалавек цягаешся з кута ў кут і ўзноў тут і нічога з гэтай цеганіны не выходзе. Пагаворыш з адным, пабадуеш з другім, а беларускай школы як ня было, так і няма. Ну, заўтра я ім дам на сабраньні! Яны мяне папомняць! Але не, няхай Максім з імі гавора.

Як толькі Якуб пераступіў парог сваей хаты, дык жонка яму і разжалілася.

— Каб ты ведаў, бацька, як толькі ты з хаты вышаў, дык нашы дзеці і пайшлі хадзіць хадыром паверх дзераву! А пасьля пачалі між сабой біцца. Тамаш як даў кулаком у нос Гіпаліту, дык той кроўю абліўся. На'т Гэлька наша і то без цябе бацька у хаце горшай зрабілася. Вось і сядзі дома і пільнуй толькі іх, бо інакш яны ўсё табе дагары нагамі перавернуць. Не, яны ўжо мне вельмі надакучылі гэтыя нашы дзеці. Такія яны нам нейкія працаўныя сталіся, убоістыя, хоць ты плач. Нічога ім і польская школа не памагае.

— Ня ведаеш, — казаў бацька — ты, матка, толькі мне скажы, катарае з іх вычварае. тады я абсадзу яго адразу. Ён мяне век помніць будзе! Вось і цяпер, ты толькі скажы мне, катораму даць, дык я не пагляджу на яго і адразу наб'ю так, што ён паправіцца.

Тымчасам вечарэла. Зьбіраліся ў хату дзеці. Тамаш найбольш вінаваты, па падвор'ейку туляўся, у хату ня ішоў, бо баяўся лазы ад бацькі. Таксама Пётра і Гіпаліт стаялі пад вакном і ня ішлі ў хату. Рэзвая Гэлька адна ўбегла ў хату і адразу ў матулькі на шыі завісла. Якуб паклікаў хлапцоў у хату і яшчэ раз пытаўся ў іх:

— Ну скажыце мне, дзеці, яшчэ раз, што там у вашай школе чуваць? Заўтра я іду туды на сабраньне, дык мне тое-сёе трэба ве-

Z polskaj palityki

Pajezdka hien. Rydza-Śmihłaha ŭ Francyju

Paśla adwiedzinaŭ francuskim hien. Gamelenam Polščy, ab katorych my ŭ swoj čas pisali, adbyłasia apošnimi časami pajezdka ŭ Francyju hałoŭnaha kamandziera polskaj zbrojnaj siły hien. Rydza-Śmihłaha. Hetaja pajezdka hien. Rydza-Śmihłaha ŭ Francyju stałasia pradmietam zacikaŭleńnia ŭsich mižnarodnych palityčnych kruhoŭ i ŭsiaje presy.

Hazety padajuć, što Francyja pryjmała hien. Rydza-Śmihłaha z takoj češciaj, z jakoj pryjmajecca tolki prezydenta abo manarcha čužoj dziaržawy. Pryhetym francuskija dastojniki pakazwali polskim hienerałam wializarnyja swaje ŭkrapleńni i wajennyja krepaści z boku hranicy z Niamieččynaj.

Z boku palityčnaha hetyja francuska-polskija haściny majuć wialikaje značeńnie. Aficyjalnyja pawiedamleńni ścwiardžajuć adnaŭleńnie braterstwa francuska-polskaj zbroi i sajuzu.

Pajezdka hien. Gemelena ŭ Polšč i hien. Rydz-Śmihłaha ŭ Francyju pryčyniłasia da ŭspakajeńnia wajennych nastrojaŭ u Eŭropie.

Hazety padajuć tak-ža, što paśla hetych uzajemnych francuska-polskich adwiedzinaŭ, Polšč maje atrymać ad Francyi wialikuju hrašowuju pazyčku na dazbrajeńnie armii.

Heta ŭsio pakazwaje, što francuska-polskaja palityka maje hłybokija i mocnyja suwiazi.

Francuskaja presa ab Polščy.

Z nahody pryjezdu hien. Rydza-Śmihłaha ŭ Francyju ŭsia francuskaja presa pisała pryjazna i pachwalna nia tolki ab hien. Rydzu-Śmihłym, jak ab hałoŭnym kamandziery polskaj armii, ale i ab Polskaj dziaržawie ahułam. Francuskaja presa na ŭsie łady dakazwała, što polskaja zahraničnaja palityka pawinna być zhodna z Francyjaj.

Cikawy hołas u hetaj sprawie francuskaj kamunistyčnaj partyi—orhanu hetaj partyi „Limanite". Jon źmiaščaje artykuł hałoŭnaha sakratara hetaj partyi Toresa pad zahałoŭkam: *„Niachaj žywie Polšč"*, u jakim miž inšym piša hetak:

„Fakt, što palityčny ład u Polščy jość dawoli daloki ad liberalnaj demokracyi i što hien. Rydz-Smihły akupawaŭ kaliś Kijeŭ i baraniŭ ad balšawickaj armii Waršawu, hety fakt nie pieraškadžaje nam, kali jdzie ab prywitańnie wydatnaha polskaha haścia ŭ Francyi. Pryjaźń da Polščy heta respublikanskaja tradycyja Francyi Francuskija kamunisty ŭważajuć niezaležnuju Polšč za hwarancyju eŭrapejskaha miru. Dbajučy ab budučyni Francyi, hladzim staranna z sympatyjaj na abaronu Palakoŭ swajho kraju..."

Z hetaha bačym, što francuskija kamunisty wykazwajuć wialikuju pryjaźń da sučasnaha polskaha ŭradu i hatowyja da ciesnaha supracoŭnictwa miž Francyjaj i Polščaj.

1.IX adbyłosia ŭračystaje adčynieńnie nowawybranaha sojmu. Adčyniŭ jaho Prezydent A. Smetona, skazaŭšy pry hetaj nahodzie mowu, u jakoj padčyrknuŭ dasiulešniuju dziaržaŭnuju rabotu j postup ŭ roznych halinach hramadzkaha žyćcia Litwy, a tak-ža ŭspomniŭ ab zadańniach ciapierašniaha dziaržaŭnaha pradstaŭnictwa. Paśla mowy Prezydenta pradstaŭniki stojačy prapiajali narodny hymn i, kali Prezydent pakinuŭ zalu pasiedžańnia, prystupili da pracy.

Z nahody adčynieńnia nowawybranaha litoŭskaha Sojmu ci—jak jaho nazywajuć — dziaržaŭnaha pradstaŭnictwa, usia Koŭna była prybrana narodnymi ściahami.

Staršynia Lit. T-wa św. Kazimiera ŭ Wilni 3.IX adwiedaŭ wajawodztwa. Pryniaŭ jaho načalnik hramadzka-palityčnaha addziełu Jasinski. Adwiedziny hetyja byli ŭ źwiazku z začyniańniem uładami addziełaŭ henaha T-wa pa litoŭskich wioskach našaha kraju.

T. S.

Polskaja presa ab Francyi.

Nie zważajučy na toje, što ciapierašni francuski ŭrad na čale z premjeram Blumam heta ŭrad „Ludowaha Frontu", jaki tworać socyjalisty, radykały i kamunisty, usia polskaja presa, jak uradawaja, taksama apazycyjnaja lewaja i prawaja, adnazhodna, z nahody pajezdki hien. Rydza-Smihłaha ŭ Francyju, ab francuska-polskaj pryjaźni pisała wielmi prychilna.

U hety čas zamoŭkli wytyčki, što Francyjaj kiruje Kamintern, abo SSSR i pierastali pisać pastrachi, što Francyja sawietyzujecca. Na bačynach polskaj presy pajawilisia artykuły, prasiaknutyja sympatyjaj da francuzaŭ i francuskaj palityki. Apiswajučy adwiedziny hien. Rydz-Smihłym francuskaha premjera Bluma i haścinnyja bankiety pryniaćcia francuskimi uładami hien. Rydza-Smihłaha, wyjaŭlałasia poŭnaja pašana hetych uładaŭ i dawier u polska-francuskim supracoŭnictwie.

Adnačasna polskaja presa padała, što byccam u Polšč maje pryjechać francuski premjer Blum.

Hetymi dniami prybyŭ u Polšč francuski ministar handlu Bastid, jaki nawiazwaje handlowyja znosiny Francyi z Polščaj.

Z nutranych nastrojaŭ u Polščy

U praciahu apošnich 2—3-ch miesiacaŭ adbylisia demanstracyi amal usich isnujučych polskich palityčnych arhanizacyjaŭ. Śpiarša adbyłasia wialikaja demanstracyja „Str. Ludowaha" ŭ Nowasielcach. Hetaj demanstracyi pryhladaŭsia asabista hien. Rydz-Smihły, budučy tam na światkawańni ŭ česć narodnaha polskaha zmahara. U dzień 15 žniŭnia demanstrawali wa ŭsiej Polščy: „Str. Ludowe", „endeki" Ch. D. i NPR. Najpawažniej i najlepš sarhanizawanaj arhanizacyjaj, a tak-ža z najbolšymi ŭpływami siarod polskaha sialanstwa pakazałasia „Str. Ludowe". Endecyja pakazałasia z ahraničanymi ŭpływami siarod drobnaha polskaha miaščanstwa, kleru i jaho pasłušnikaŭ. Ch.D. i N.P.R. upływaŭ u masach, jak widać z hetych wystupleńniaŭ, nia majuć. Starańni sanacyjnych dziejačoŭ prajawić i pakazać swajo značeńnie ŭ narodnych masach nie dali pažadanych rezultataŭ.

U niadzielu 6 h. m. PPS abchodziła 30 uhodki swajho zbrojnaha wystupleńnia ŭ baraćbie za niezaležnaść Polščy, nazwanaha ŭ historyi „Krywawaj Sieradoj". Hadaŭščyna „Krywawaj Sierady" była arhanizawana ŭ bolšych haradoch, dzie najbolš rabotnikaŭ. Hetaja ŭračystaść PPS adbyłasia z wialikim učaściem rabotnikaŭ. U mnohich haradoch u demanstracyjnych pachodach brała pa 20—30 tysiač učaśnikaŭ.

Z hetych demanstracyjaŭ wyhladaje, što ciapier u Polščy najsilniejšyja palityčnyja arhanizacyi heta „Str. Ludowe" i PPS.

Roznyja wiestki

Ehipt niezaležnaj dziaržawaj. 26 VIII. siol. Anhlija pryznała Ehipt niezaležnaj dziaržawaj; Anhlija z Ehiptam zaklučyli ciesny sajuz. Ehipt maje ŭwajści ŭ Lihu Narodaŭ.

Razdwajeńnie siarod duchawienstwa ŭ Hišpanii. Krywawaja Hišpanskaja rewalucyja nia ścichaje. Z kožnym dniom lik achwiaraŭ pawialičwajecca. Chatni pažar nistožyć usich i ŭsio. Usia Hišpanija padzialiłasia na dwa niaprymirymyja, boručysia z saboj na žyćcio i śmierć, łahiery: lewy, madrycki ŭrad sa starońnikami t. zw. „Narodnaha Frontu" i prawy, fašystaŭski. Hety padzieł adbiŭsia tak-ža i siarod duchawienstwa. Adna častka duchawienstwa, jak naprykład, baskijskija ksiandzy i duchawienstwa inšych nacyjaŭ, stała pa staranie lewaha madryckaha ŭradu, jaki zapeŭniaje paniawolenym narodam aŭtanomiju, druhaja častka — amal usio hišpanskaje duchawienstwa panujučaj nacyi — kastylcaŭ staić za paŭstancami-fašystymi. Abiedźwie wajujučyja-ž starony žorstka raspraŭlajucca sa swaimi praciŭnikami-duchaŭnikami, biezaščadna rastrelwajučy ich.

Hołas francuskaj chryścijanskaj demokracyi ab adnosinach da Polščy. U Francyi nawat chryścijanskija demokraty ŭ suwiezi z niadaŭniaj wizytaj hien. Rydza-Śmihłaha ŭ Paryžy wyskazwajuć swajo žadańnie, kab Polšč pryłučyłasia da dziaržaŭ, što imknucca sarhanizawać mir u Eŭropie na asnowie ŭzajemnaj pomačy i kab nie dałučałasia da bloku fašystaŭskich dziaržaŭ, jaki wielmi niebiaśpiečny dla ahulnaha miru ŭ świecie.

„Supolny front" u SSSR. U Sawietach paśla trackistaŭskaha pracesu ŭ Maskwie nastupaje źmiena dasiulešniaj taktyčnaj linii nutranoj palityki. Pačałosia łahodžańnie adnosinaŭ pamiž partyjnymi i biespartyjnymi. „Prawda" u artykule „Partyjnyja i biespartyja" piša, što kožny balšawik jość dobrym hramadzianinam biaz uzhladu na toje, ci jon naležyć da partyi ci nie. Roźnica tolki ŭ tym, što biespartyjnyja balšawiki nie paśpieli jašče ŭstupić u partyju, ceniačy adnak jaje, pastarajucca ŭ budučyni ŭstupić u rady jaje siabroŭ.

Na wiečnuju ŭłasnaść. 1 wieraśnia siol. ŭ Sawietach 134,252 kałchozy atrymali dziaržaŭnyja akty ŭłasnaści na wiečnaje waładańnie ziamloj. Dyk niedaloka ŭžo i da chutaroŭ...

Wysialeńnie žydoŭ z BSSR. U sioletnim hodzie z Sawieckaj Biełarusi maje być wysielena ŭ Biro-Bidžan 2?5 žydoŭskich siemjaŭ — razam 1.109 asob.

Dwa mižnarodnyja kanhresy ŭ Bruksełi. Na pačatku m-ca wieraśnia sioleta ŭ Bruksełi (Belhija) adbyŭsia Usiaświetny Kanhres Miru.

Adnačasna adbyŭsia tam-ža Usiaświetny Kanhres Moładzi, na katorym miž inšym taksama abhawarwalisia sposaby zmahańnia z wajennymi nastrojemi.

Na kanhresach nia było pradstaŭnikoŭ z Niamieččyny, Polščy i Italii.

даць. — Тамаш першы кінуўся ў расказы:

— У нас у школе ўсё добра, але цяжка папольску вучыцца.

— Ну а йшчэ што ў вас там чуваць? — пытаўся дзяцей Якуб далей. Тамаш маўчаў, а гаварылі Гіпаліт і Пётра.

—За тыдзень мы на выцечку паедзем. Гэта будзе 20 кілямэтраў язды. Паедуць туды самыя толькі гарцэры. Да гэнай выцечкі нам адпаведна прыгатавацца трэба і з убраньнем і з ядой і трэба грошаў узяць з сабой. Пасьля ў школе нашай будзе прадстаўленьне. Дзяўчаты і хлапцы выступяць у кракаўскіх строях. А найлепш будзе, каб гэныя строі меў кожны сабе свае, бо школьныя і старыя і іх у нас мала. Гэтакі кракаўскі касьцюм 9 зл. каштуе. Яшчэ вучыцель нам загадаў купіць цыркелі і нейкія пёры да рысаваньня. А ў гэты панядзелак мы будзем у школьным садку капаць буракі і морхву.

Ужо было добра позна. Каровы былі падоеныя. Дзьве дайніцы малака, чуць ня поўныя, стаялі на лаве. Матка цадзіла малако. Гэлька пільнавала бульбы на прыпечку. Ужо бульба пачынала кіпець. Гэлька трымала пруточак у руках, біла ім па прыпечку і голасна ўсім заяўляла, што бульба ўжо гатовая. Хлапцы, на малако гледзячы, сьлінку глыталі. Маці кінулася да печы і кажа: — Няхай пакіпіць яшчэ, я адцаджу пасьля, гэтак бульба лепей уварыцца, бо дрэнна, калі сыраватую ды адцэдзіш. — Маці з рук у Гэлькі ўзяла гэны пруточак, спрабавала ім ці ўварылася бульба. Дзеці заслалі стол. Вялізарны саган бульбы ўжо стаяў на лаве і парыўся. Маці разьлівала малако дзецям па паўкубачку і прыказывала ім, — хаця-ж вы, дзеці, мяркуйцеся. Вы бульбачкі набярыце ў рот шмат, шмат, а малачком толькі бульбачку праганяйце. Вы-ж, дзетачкі, самі ведаеце, што на ўсё нам трэба. А скуль-жа ўзяць, як няма. Цяпер толькі за кварту малака, як што зловіш, дык і ёсьць, а так, дык скуль ты возьмеш? — Якуб увесь час гэты ўсё маўчаў. Ён слухаў, як Міхалінка распраўляла і бачыў, як дзеці яго каля бульбы завіхаліся.

Цямнела. Нацягаўшыся праз дзень, усіх сон марыў. Вочы ім зьліпаліся. Ужо цэлы дом Сырыдаў спаў без сябе.

Назаўтра была нядзелька. Якуб спаў даўжэй. Дзеці і жонка яго пайшлі ў касьцёл раней, на дзевятую гадзіну, а ён сам свае малітвы адлажыў на пазьней, аж на суму. Якуб цэлай галавой большы ад усіх людзей стаяў у касьцеле. Дзеля гэтага ён там і месца не займаў першага і надта мала ён стоячы маліўся. Схаваўшыся пад філяр, або пад хорамі, ён кленчыў на адно, або на два калены і гэтак шчыра надта маліўся. На яго там у касьцеле кожны глядзеў, бо кожны Якуба знаў. Сам ксёндз пробашч заўсёды ведаў, калі Якуб у касьцеле на суме, а калі на дзевятай.

Якуб маліўся Богу. Ён ўмеў маліцца. У малітве ўся ягоная душа вылівалася перад Богам. Да такой малітвы ён дайшоў практыкай. Раз і другі ён памаліўся добра, дык ужо рэшта пайшла яму куды лягчэй.

Ішла Імша, а Якуб усё маліўся. Глядзіць ён, аж тут ужо і ксёндз на амбоніі і чытае ён людзям Эванэлію пра дзесяцёх пракажных. Маланкай Якуба падшыбнула думка: чамуж-бы гэтаму ксяндзу ня чытаць-бы цяпер Эванэліі пабеларуску, замест чытаць яе папольску!? Па Эванэліі надта расцяжна пяялі людзі нейкую песьню аб „нябескай катвіцы" і бадай нічога яе не разумелі. Аж вось і канец песьні· Ксёндз пачаў гаварыць навуку. Якубу хацелася, каб ксёндз пачаў славамі: „Браточкі Даражэнькія". Але не. Ксёндз гаварыў папольску. Першыя ягоныя словы былі: „Bóg i Ojczyzna". Якубу хацелася, каб як уцячы з касьцёла, але на яго глядзеў ксёндз проста з амбоніі. Якуб рашыў астацца ў касьцеле да канца навукі.

—„Бацькі і дзяды вашы цярпелі столькі за Польшч, калі іх на Сібір ссылалі, а вы цяпер у свабоднай Польшчы ды нейкую Беларусь выдумліваеце! Ім беларускай школы хочыцца, ім хочыцца беларускага касьцёла! Кароткія вашы да гэтага пяты! Мы палякі за гэта кроў пралівалі, а вы беларусы што!?" —

На гэтым скончылася казаньне. Тады жывенька Якуб з касьцёла пабег пад царкву, каб там з Максімам спаткацца. У царкве яшчэ набажэнствы трывалі. Якуб стаў ля плоту і чакаў. З царквы першым выйшаў Максім Забельскі. — Ну і добра, — уцешыўся Якуб. Яны спаткаўшыся, прывіталіся і загаварылі.

— А што чуваць у царкве, — пытаўся Якуб.

— А ўсё старое, — казаў Максім. — Нашага бацюшку ўквялілі заборцы. Ужо каторую нядзелю ён прытыкае ім, што яны мала пабожныя, што да царквы ня ходзяць, што нейкай Беларусі дамагаюцца.

Далей гаварыў Якуб. — І нашага ксяндза ўбалі моцна тутэйшыя беларусы. Сяньня ён усю навуку аддаў беларусам.

— Ну, але нам ужо час на бацькаўскі сход плясьціся. Вун ужо колькі людзей і з царквы і з касьцёла выйшла. Пайдзём! — казаў Максім. Яны пайшлі ў школу.

Прыйшоў на сход і пробашч. З маленькай грамадой кіраўнік школы адчыніў сход.

Пісьмы з вёскі

Патрэба роднай школы.

Бярэзавец, Стаўпецкага пав. Наша вёска вялікая, жывуць у ёй выключна праваслаўныя беларусы. Арганізацыяў беларускіх у нас няма. Ёсьць арганізацыя „Пажарная Стража." Сёлета гэтая арганізацыя ладзіла беларускае прадстаўленьне. Ставілі „Птушку шчасьця" і „Паланец."

Ёсьць у нас 4-тырох аддзелавая школа, але польская. Сьпярша была вучыцелька з некуль аж з-пад румынскай граніцы, з якой нашыя дзеці не маглі паразумецца. Цяпер вучыцелька тутэйшая, але таксама дзеці ня могуць сьцяміць польскай навукі. З гэтага ясна, што для нашых дзяцей патрэбная школа ў роднай мове — беларуская.

Васковы.

Галасы з Пастаўскага пав.

Стахаўцы. Слабая сьведамасьць у нас. Сёлета летам прыяжджаў да нас адзін каапэратар і гаварыў аб каапэрацыі. Гэты каапэратар сьпярша запытаўся, як гаварыць — пабеларуску ці парасейску. Нашыя беларускія сяляне дамагаліся, каб каапэратар гаварыў пабеларуску, а „маскалі" трэбавалі гаварыць парасейску. У рэзультаце каапэратар гаварыў парасейску. Трэба адзначыць, што гэтыя „маскалі" гэта былыя „грамадаўцы." Стыдна чурацца сваей мовы! Мы мусім цаніць беларускую мову і ўсё добрае на сьвеце. Прасьвячаймася і ўсьведамляймася!

М. А.

Чарэмшычы. Нашая вёска пачынае ўсьведамляцца. Сяляне цікавяцца беларускай газэтай і кніжкай. Але бяда сялянам з недарučаньнем газэт. Падаю прыклад: — сёлета я атрымаў толькі 11 нумароў „Бел. Крыніцы," а яна выйшла ўжо больш 20 разоў. Пойдзеш на пошту, там кажуць, што газэта прыходзіць акуратна і акуратна аддаюць яе з пошты солтысу. Солтыс кажа, што ён ніяк ня можа спраўдзіць, хто ад яго забірае газэты і гэтак ня кожны нумар даходзіць да чытача. Сяляне дамагаюцца, каб солтыс даручаў газэту акуратна.

Чытач „Бел. Кр."

Залесьнікі. У нашую вёску прыйшла родная газэта „Бел. Крыніца." Сяляне пачалі чытаць і палюбілі яе. Чытаючы сваю газэту, сяляне пачалі аб іншых справах гаварыць і пачалі ўсьведамляцца. Моладзь нашая яшчэ цёмная і смаку асьветы не каштавала. Яна найбольш займаецца п'янствам і гульнёй у карты. Пасьля п'янства бываюць і разбоі, а ў канцы буяны— трапляюць у вастрог. Словам, ня культурна забаўляецца моладзь.

Моладзь, вызваліўся з цемры — ня пі гарэлкі, жыві суладна, чытай кніжкі і газэты!

Заловьніцкі.

Занарач. У нас на Спаса бывае заўсёды фэст. Быў фэст і сёлета. Народу было зыйшоўшыся адусюль. Была зыйшоўшыся і моладзь. І што-ж, напіўшыся самагонкі, пачалі біцца. Пабіліся, акрывавіліся і пасьля разыйшліся.

Сумна глядзець на гэткія дзікія паступкі. Моладзь, стыдна гэтак паступаць! Трэба нашай моладзі асьветы, бо інакш з яе ня будзе людзей, а будуць дзікуны. М.

Адкрытае пісьмо.

Старынцы, Вяліка-Берастаўіцкай вол. Мы моладзь вёскі Старынцы, заяўляем, што ня маем сваей арганізацыі і ня маем ніякага культурна-асьветнага гуртка, а дзеля гэтага адчуваем занепад культурнага жыцьця. Мы хочам мець сваю беларускую культурна-асьветную арганізацыю і хочам асьветы ў роднай мове. Мы ўжо пробавалі залажыць арганізацыю, але не ўдалося. Цяпер мы дамагаемся сваей арганізацыі і просім памагчы нам яе залажыць.

Старынцы.

Наш каапэратыў.

Шымкі, Ялаўскай вол., Ваўкавыскага пав. Нашая вёска вялікая, мае 140 двароў. Людзі нашыя хоць і бедныя, але ня дзікія і патрабуюць жыць культурна. У вёсцы паўставалі адна за другой прыватныя крамы, але нястача гандлёвай ар'ентацыі ў нашых сялян не памагала разьвіцьцю гандлю і крамы ліквідаваліся. Пачалі закладаць па вёсках крамы фахоўцы-гандляры жыды, залажылі і ў нас. Праз 7 гадоў разьвіваліся ў нашай вёсцы жыдоўскія крамы. Сьведамейшыя сяляне пачалі гаварыць аб патрэбе каапэратыву і ўсе іх паслухалі. Зрабілі агульны вясковы сход і пастанавілі залажыць каапэратыў у вёсцы. Пастанавілі і зрабілі. Каапэратыў пачаў дзейнічаць ад новага 1936 году і добра разьвіваецца. Дзякуючы ўмеласьці ў гандлі С. Паленіка, каапэратыў хутка здабыў давер і сяляне пачалі складаць у каапэратыў нават свае дробныя ашчаднасьці. Гэткай сялянскай ашчаднасьці каапэратыў мае на суму 1567 зл. 75 гр. Наш каапэратыў даў пазычку малочнаму каапэратыву, каб той лепш разьвіваў сваю дзейнасьць.

Сяляне Беларусы, бярэцеся за каапэрацыю! Добра зарганізаваны і добра кіраваны каапэратыў у сялянскім жыцьці робіць цуды — каапэратыў падымае гаспадарчую культуру і ўзбагачае ўсіх разам.

Шпілька.

Z wiaskowaha žyćcia.

Turhieli, Wil.-Trockaha paw. U ciažkich warunkach žywie ciapier naš sielanin. Bolšaść haspadarak heta pa 2 dziesiaciny ziamli, siarednija haspadarki majuć pa 5 dziesiacin, a chto maje 10 dziesiacin, toj ličycca bahatyrom. Ziamla ŭ našych wakolicach nia roŭnaja — miascami harystaja i piaskawaja; harystaja ziamla pierawažna wiaskowaja, a ŭ pryhožych dalinach razlahajucca dwary panoŭ-abšarnikaŭ, jakija kala nas pa nacyjanalnaści abo palaki, abo maskali. Bielarusaŭ abšarnikaŭ kala nas nia čuwać.

Narod u našych wakolicach ciemnawaty. Sialanskija dzieci ŭ siarednich i wyšejšych škołach nia wučacca. Pačatkawyja škoły ŭ nas pierawažna 4 ch addzielawyja i ŭsie polskija. Našyja, bielaruskija dzieci chodziać u hetyja škoły pa 7 hadoŭ i mnohija dobra čytać nia ŭmiejuć. Dziela hetaha starejšyja da škoły nia majuć dawieru i da ŭsialakaj školnaj sprawy adnosiacca nieprychilna.

Prycisnuty horam sielanin šukaje žyćciowaj radaści ŭ samahoncy. Za samahonku sialanie jduć u wastroh, nia tolki mužčyny, ale i žančyny, adnak rabić i pić samahonki nie pierastajuć. Bywaje i jašče horš: za harełku adny druhim razbiwajuć hałowy.

Ksiandzy na narod amal nia majuć upływu. Jany trymajucyja šlachockaści i zmahajucyja z bielaruskim adradženskim ruchem stajać ad narodu daloka. Ksiandzoŭski ŭpłyŭ praz tarcijarak na narod nia dziwić.

U našaj wakolicy jošć bielaruskaja arhanizacyja — Hurtok Biel. Inst. Haspad. i Kultury, jaki šmat maje pracy ŭ baraćbie z ciemnatoj i niaświedamaściaj. Praca hetaja adnak widawočnaja — u tych wioskach, dzie šyrycca bielaruskaja świedamaść, padymajecca i ahulny ŭzroŭnik kultury.

Hetak žywie našaja bielaruskaja wioska kala Wilni i ŭsio čakaje niejkaj pieramieny. W. K.

Mur'-Ašmianka, Ašmianskaha paw. Padzialili ŭ nas serwitut, sialanie atrymali treciuju čaść serwitutu biaz lesu—pasieki. Pašla hetaha treba najmać pašu ŭ dwara. Nanjali i zapłacili 120 zł., a pašla nas naniała i susiedniaja wioska hetuju pašu. Ukancy Ziemlarobski Bank pradaŭ hetuju ziamlu. Sialanie pačali ad dwara damahacca zwarotu hrošaj. Abšarnik abiacaje hrošy addać, ale i ciapier abiacaje.

Ad 1934 h. da traŭnia sioł. nia było ŭ nas pošty. Ciapier pošta jošć, ale „Bieloruskaj Krynicy" trudna dastać, bo jana nie dachodzić.

Našyja čytačy „Biel. Krynicy" niachaj pojduć na poštu i zajawiać, kab z pošty ichnija karespendencyi nikomu nie addawali i jany buduć pa swaju karespandenciju sami prychodzić, abo buduć prysyłać swaich dawieranych ludziej.

Baŭtručonak.

Z Wilni

„**Przegląd Wileński**". Dawiedwajemsia, što red. L. Abramowič paśla doŭhaj i ciažkoj chwaroby na zdaroŭi papraŭlajecca i chutka ŭžo prystupić da wydańnia čarhowaha numaru „Przeglądu Wileńskiego". Žadajem jamu pamyśnaści ŭ dalejšaj pracy.

„**W obronie pokoju**". Pad hetkim zahałoŭkam wyjšla ŭ žniŭni sioleta ŭ Wilni adnadnioŭka, pryświačanaja Mižnarodnamu Pacyfistyčnamu Kanhresu, jaki adbyŭsia sioleta na pačatku wieraśnia ŭ Brukseli. U hetaj adnadnioŭcy pobač z hałasami polskaha hramadzianstwa ŭ sprawie miru padadzieny tak-ža i hałasy pradstaŭnikoŭ bielaruskaha hramadzianstwa.

Zakryli. Pastanowaj Akružnoha Sudu zakryty hazety: „Karta" i žydoŭskaja „Etinden".

Выйшаў з друку і прадаецца ўложаны С. Паўловічам новы беларускі ілюстраваны лемантар пад наз.

„Першыя Зерняткі"

беларуская граматка для хатняга навучаньня. З многімі малюнкамі У. Паўлюкоўскага, Я. Драздовіча і іншых. Выданьне Я. Малецкага. Бачын 96, фармат 8°. Ёсьць гэта прыгожая кніжыца для дзяцей і старэйшых. Купіць можна ў кожнай беларускай кнігарні ў Вільні і на правінцыі. Цана пры выпісваньні з перасылкай: да 10 экз. па 50 гр., ад 10 да 20 — 45 гр., ад 20 да 50 — 40 гр., ад 50 і ўзвыш — 35 гр.

Галоўны склад: Беларуская Кнігарня „Пагоня" Вільня, Завальная 1.

Пачаў ён:— У нас мусіць быць супрацоўніцтва бацькоў са школай. Як гэта ў нас будзе, тады між намі завяжацца вузёл еднасьці, мы лепш пазнаем адны другіх і гэтым мы ў навуцы больш паможым. Я абвяшчаю ўсім, каб вы,бацькі, рэгулярна хадзілі на бацькаўскія ў школу сходкі, каб ня было так ніколі, як сяньня — я адкрываю сабраньне, а бацькоў нікога няма! Далей, слухайце другой справы: помніце ўсе, што ў нашай вёсцы ёсьць толькі адна і то польская школа, а не якая іншая, дык гэта ведайце, што як дзіця ваша прыходзіць у школу, то я вымагаю, каб яно і на пярах гаварыла толькі папольску. А трэцяя рэч — можа хто з вас захоча да таварыства будоўлі польскай школы запісацца і на гэта маленькую сваю ахвяру зложыць, дык я цяпер тут упішу вас, а грошы, дык вы пасьля заплаціце.

Скрануўся з месца Максім Забельскі. Убачыўшы гэта вучыцель, гаварыў далей.

— Чужую агітацыю мы выганем з нашай вёскі! — Зачырванеўшыся вучыцель прысеў.

Пасьля вучыцеля ўстаў ксёндз і гэты вось як заехаў:

— Усе мы тут свае і пагаварыць з сабой мы сьмела можам. Ужо мы ведаем, хто такі бальшавіцкі маскаль, ад нас ён ужо далёка і каб сюды ён болей не вярнуўся! Цяпер нам свабодна, адкрыта на сваім польскім загоне!

На гэта Максім закрануў Якуба каленам і ціханька прашаптаў яму ў вуха:

— А што, чуеш, як запяяў твой ксёндз?

— А як-жа! — адказаў Якуб.— Гэтых ягоных баек мне ўжо аж слухаць абрыдла. Ён з гэтым усюды вылазіць і ў школе і ў касьцеле. Гэта ў яго мусіць важнейшая рэч, як само Евангельле. Але пачакай, што ён будзе гаварыць далей!?

Але польскі ксёндз не гаварыў больш нічога. Ён цяпер толькі гладзіў сваю лысіну, бо быў, як калена, лысы. Таўсты і здаравенны; ён шыбка дыхаў і на людзей пазіраў вачыма, што чалавека прабівалі. Другі вучыцель запрашаў прысутных, каб яны выказвалі свае думкі. Падняўся Максім Забельскі.

— Грамадзяне! — казаў ён, — мы, беларусы, на школу глядзім зусім іначай, як вы палякі. Гаворачы выразьней, як неба да зямлі непадобнае, так непадобныя на вашы нашы пагляды з вашымі. У нашай вёсцы мы хочам польскай школы, а мы беларускай. Нас болей, а вас меней. Вы ня ўступіце нам, а мы ня ўступім вам. У гэтай справе мы з вамі ніколі не пагодзімся. Мы заўсёды бароцца будзем за нашу родную беларускую школу. Ужо мы даўно на гэта падалі дэкларацыі школьнаму інспэктару! — Максім Забельскі быў яўна ўзрушаны, але сеў і больш не адзываўся.

Ня вытрываў і Якуб. Ён устаў і кажа:

— У глыбокую школьную палітыку я тут не заходжу. Я толькі адно хачу падчыркнуць, каб зьменшыць як нам школьныя падаткі. Яны вельмі нам дакучаюць. На ўсё грош як дай, дык дай! Вам добра выдумляваць усё гэта, але бацьком скуль узяць грошы, калі ў нас усіх хоць запалі, дык ня трэсьне.

Сабраньне скончылася. Ксёндз сьмяяўся і выходзіў з вучыцелем на вуліцу. І Якуб з Максімам вярталіся да хаты.

— Брат ты мой, Максім, ну і даў ты ім добра! — казаў Якуб. — Ты ім проста з мосту, але і скуль у цябе такая адвага ўзялася? Я і то не хацеў гэты раз з імі вельмі абрыджацца.

Яны замоўклі, а дайшоўшы да вёскі прысталі. Да іх прылучыўся яшчэ адзін кумпан, храмы і сьляпы на адно вока Вінцук, але беларус моцны. Гэтых трох мужчын села пад хату Максіма Забельскага і разглядаліся на вёсцы тое-сёе гаворачы.

— Харошая восень! — казаў Максім. — Яна даўно была такая.

— Ці вы, гаспадары, ужо лён пасьлалі? — пытаўся Максім.

А восенскае сонца хоць пад вечар, але прыпякала. Цёплы, як сярод лета, павяваў вецярок. Уся вёска Буда высыпалася на вуліцу. І каго там ня было? — Маладзіцы, мужчыны, маладзеж і дзеці. Было тут сьмеху і вясёласьці ўдоваль.

Якуб з Максімам і тут гаварылі пра беларускую школу.

— А якіх-жа вучыцялёў яны прысылаюць нам! — казаў Якуб.— Тутэйшых нашых беларускіх, дык сусім мала. Бальшасьць з іх аднекуль здалёку, й што пабеларуску ані слоўца ня ўмеюць!

— Гэта ясна — казаў Максім. Трэба шукаць выхаду. Ня вучаць нашых дзяцей пабеларуску ў школе, дык пабеларуску сваіх дзяцей мы будзем вучыць у сваёй хаце самі! Купляем лямантары і пачынаем работу. Гэта рабіць, дык нам ніхто не забароніць!

— Так, так — падхапіў Якуб і многія іншыя.

Вечарэла. Сонца ўжо заходзіла. Вуліца апусьцела.

Канец.

БЕЛАРУСЫ! Падтрымлівайце сваю прэсу. Выпісвайце найстарэйшую беларускую газэту „Беларускую Крыніцу!"

Redaktar Jan Paźniak. Bielaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny ŭ Wilni, Zawalnaja 1 — 2. Wydawiec A. Šutowič